

## POSTANOWIENIE

***Dnia 22 marca 2017 roku***

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

|                               |  |
|-------------------------------|--|
| <b><i>Przewodniczący:</i></b> | <b><i>SSO Aneta Ineza Sztukowska</i></b>               |
| <b><i>Sędziowie</i></b>       | SSO Antoni Czeszkiewicz<br>SSO Cezary Olszewski (spr.) |
| Protokolant:                  | st. sekr. sąd. Ewa Andryszczyk                         |

po rozpoznaniu w dniu 22 marca 2017 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z wniosku M. W. (1)

z udziałem M. M. (1) i M. M. (2)

o stwierdzenie nabycia spadku

na skutek apelacji uczestników postępowania M. M. (1) i M. M. (2)

od postanowienia Sądu Rejonowego w Elku

z dnia 14 grudnia 2016r., sygn. akt I Ns 38/16

p o s t a n a w i a:

oddalić apelację.

SSO Aneta Ineza Sztukowska SSO Antoni Czeszkiewicz SSO Cezary Olszewski

Sygn. akt: I. Ca. 59/17

## UZASADNIENIE

Wnioskodawczyni M. W. (1) wniosła o stwierdzenie nabycia spadku po zmarłym w dniu 17 grudnia 2015 r. S. M. na podstawie testamentu notarialnego zapisanego w Rep. nr (...) sporządzonego w kancelarii notarialnej w B. dnia 02 lipca 2008 r., w którym została ona powołana do spadku jako stryjeczna siostra. Wnioskodawczyni wskazała nadto, iż rodzina zmarłego brata od ponad 15 lat nie utrzymywała z nim żadnych kontaktów. Jako spadkobierców ustawowych strona wnioskująca wskazała dzieci spadkodawcy: M. M. (1) i M. M. (2).

Uczestnicy postępowania M. M. (1) i M. M. (2) zasadniczo przychyliłi się do wniosku, wnieśli jednak o uznanie testamentu notarialnego S. M. za nieważny. Podnieśli, że spadkodawca sporządził testament pozostając w błędzie.

Wyjaśnili, że relacje spadkodawcy z dziećmi przed sporządzeniem testamentu były poprawne. W związku z tym testator był pod wpływem presji osób, z którymi utrzymywał relacje koleżeńskie.

Postanowieniem z dnia 14 grudnia 2016 r. wydanym w sprawie o sygn. akt: I. Ns. 38/16 Sąd Rejonowy w Elku stwierdził, że spadek po S. M. na podstawie testamentu notarialnego z dnia 2 lipca 2008 r. otwartego i ogłoszonego na rozprawie w dniu 9 lutego 2016 r. nabyła w całości siostra stryjeczna M. W. (2) z domu Z. z dobrodziejstwem inwentarza oraz orzekł, że koszty postępowania zainteresowani ponoszą stosownie do swego udziału w sprawie.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Spadkodawca S. M. zmarł w dniu 17 grudnia 2015 roku w E.. Przed śmiercią stale zamieszkiwał w E.. W dacie zgonu był rozwiedziony. Rozwód został orzeczony w 2004 roku. Z małżeństwa miał dwoje dzieci: M. M. (2) i M. M. (1). Dzieci pozamałżeńskich ani przysposobionych spadkodawca nie posiadał. Po śmierci spadkodawcy nie były składane oświadczenia spadkowe, nikt nie zrzekał się dziedziczenia, nie został uznany za niegodnego dziedziczenia.

S. M. sporządził testament notarialny w dniu 2 lipca 2008 roku przed notariuszem P. L. prowadzącym Kancelarię Notarialną w B., w którym do całości spadku powołał swoją siostrę stryjeczną M. W. (1). W w/w testamencie znalazł się ponadto zapis o wydziedziczeniu M. M. (3) i M. M. (1) tj. dzieci testatora – z uwagi na to, że nie utrzymywali z nim żadnych kontaktów rodzinnych - córka M. M. (3) od przeszło 12 lat, mimołożenia na jej utrzymanie do dwudziestego piątego roku życia i pomimo wspólnego zamieszkiwania w jednym mieszkaniu do 2006r., a syn M. M. (1) od przeszło około 8 lat mimo zamieszkiwania w jednym mieszkaniu do 2006r. orazłożenia na jego utrzymanie i kształcenie do czasu skończenia nauki. Był to jedyny testament spadkodawcy.

S. M. do 2004 r. pozostawał w związku małżeńskim z D. M.. Wspólnie wychowywali dwoje dzieci: M. M. (1) i M. M. (2). Spadkodawca przez pewien okres czasu przebywał w celach zarobkowych w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Małżeństwo M. wspólnie troszczyło się o dzieci, rozwijając ich pasje i pomagając w kontynuowaniu edukacji. Do 2006 r. S. M. pozostawał w normalnych i bliskich relacjach rodzinnych zarówno ze swoją matką T. M., bratem G. M., jak i dziećmi: M. M. (2) i M. M. (1), co przejawiało się m. in. we względnie regularnych kontaktach i opiece, jak też wspólnym prowadzeniu z synem działalności gospodarczej, którą testator założył w 2002 r. Jednocześnie od 2004 roku – z różnym nasileniem i przebiegiem – istniał konflikt pomiędzy wymienionymi krewnymi a spadkodawcą. Ostatecznie to z inicjatywy S. M. zostały zerwane wszelkie relacje rodzinne, nawet z matką T. M., która znała jego trudną sytuację materialną i wspomagała go finansowo, pomagając spłacać kredyt. S. M. nie chciał utrzymywać z rodziną nawet kontaktów telefonicznych, chociaż jego najbliżsi chcieli pogodzić się z nim i utrzymywać kontakty rodzinne. Na przełomie roku 2008-2009 zamieszkał on z konkubiną. Nasiliły się problemy zdrowotne. W tym okresie spadkodawca utrzymywał bliskie relacje ze stryjeczną siostrą M. W. (1) i jej rodziną (małżonkiem i synem).

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powołanie do dziedziczenia z testamentu ma pierwszeństwo przed dziedziczeniem ustawowym. Sąd ten zwrócił również uwagę, że testament notarialny daje spadkodawcy wysoki stopień bezpieczeństwa wyrażającego się w zgodności treści testamentu z jego rzeczywistą wolą. Notariusz, przed którym sporządzany jest testament, zobowiązany jest stwierdzić nie tylko tożsamość testatora, ale także ustalić czy ma on pełną zdolność do czynności prawnych oraz czy wyraża wolę testowania swobodnie i świadomie.

W ocenie Sądu Okręgowego, testament S. M. nie został sporządzony pod wpływem błędu uzasadniającego przypuszczenie, że gdyby spadkodawca nie działał pod wpływem błędu, nie sporządziłby testamentu tej treści (art. 945 § 1 pkt 2 k.c.).

W celu ustalenia okoliczności związanych z dokonaniem rozporządzenia testamentowego przez S. M. oraz weryfikacji przesłanek ewentualnej nieważności testamentu Sąd Rejonowy dopuścił dowód z przesłuchania świadków zawnioskowanych przez strony postępowania.

Mając na uwadze zeznania świadków: U. O., M. B., D. M., G. M., T. M., T. P., M. J., H. W., M. W. (3), uczestników postępowania M. M. (2) i M. M. (1) oraz wnioskodawczyni Sąd Rejonowy ustalił, że spadkodawca sporządzając testament w dniu 2 grudnia 2002 r. w żadnym razie nie działał pod wpływem błędu. Zerwał on kontakty z najbliższą rodziną – dziećmi, bratem oraz matką i w późniejszym czasie nie był zainteresowany ich poprawą. Osłabienie zaś więzi nastąpiło po rozwiązaniu w 2004 roku związku małżeńskiego z D. M..

W ocenie Sądu Rejonowego, działania spadkodawcy polegające na sporządzeniu dnia 2 lipca 2008 r. testamentu w formie aktu notarialnego, z zawarciem wyraźnego oświadczenia o wydziedziczeniu konkretnych osób, z podaniem jasnych przyczyn zastosowania tej instytucji, było głęboko przemyślane. W tym czasie spadkodawca cieszył się sprawnością umysłową nie budzącą żadnych wątpliwości do możliwości swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli. Był on osobą stanowczą i upartą. Jednakże z uwagi tylko na jego cechy charakteru nie można było uznać, że jego działania były pochopne, albo że działał on pod namową osób trzecich.

Zdaniem Sądu Rejonowego, decyzja o sporządzeniu testamentu przed notariuszem wskazuje na chęć działania spadkodawcy w sposób możliwie dalece niepodważalny. Nic nie wskazuje, by działał on pod wpływem jakiegokolwiek błędu. Wprawdzie w rodzinie spadkodawcy był konflikt, jednak nie oznacza to, że przy istnieniu nieporozumień nawet pomiędzy dziećmi – spadkobiercami ustawowymi - S. M. sporządził dnia 2 lipca 2008 r. testament notarialny działając pod wpływem błędu co do jego treści lub błędu co do pobudki działania. Nie można przy tym wykluczyć, że S. M. sporządzając testament i powołując do spadku swoją stryjeczną siostrę M. W. (1) chciał się jej odwdziżyć za opiekę w chorobie i pomoc.

W tych warunkach Sąd Rejonowy uznał, że testament z dnia 2 lipca 2008 r. jest ważny, został sporządzony świadomie i swobodnie przy zachowanej zdolności testowania. Nie sposób było też przyjąć, że spadkodawca działał pod wpływem błędu bądź przymusu. W ocenie Sądu Rejonowego, działania testatora były w pełni swobodne. Uczestnicy nie wykazali, by jakkolwiek forma nacisku na spadkobiercę co do sporządzonego testamentu miała miejsce.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego postanowienia wnieśli uczestnicy postępowania M. M. (1) i M. M. (2) zarzucając Sądowi Rejonowemu naruszenie przepisów postępowania poprzez pominięcie zgłaszanych przez nich wniosków i tym samym błąd w ustaleniach faktycznych polegający na nieprawidłowej ocenie Sądu zebranego w sprawie materiału dowodowego, który w ich ocenie pozwalał na przyjęcie stwierdzenia, że nie zachodzą przesłanki na to, że testament S. M. nie został sporządzony pod wpływem błędu. Wskazując na powyższe, uczestnicy postępowania wnieśli o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację, wnioskodawczyni wniosła o jej oddalenie.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny przedmiotowej sprawy i trafnie wyjaśnił podstawę prawną orzeczenia z przytoczeniem właściwych przepisów prawa, w sposób prawidłowy ocenił także zgromadzony materiał dowodowy. Sąd Odwoławczy podzielił i przyjął za własne ustalenia faktyczne, podzielił też przyjęte przez Sąd Rejonowy wnioski, nie zachodzi więc potrzeba ich ponownego przytaczania, a ustosunkować się należy do zarzutów apelacji. W ocenie Sądu Okręgowego, zarzuty te były chybione.

Zdaniem Sądu Okręgowego, wprawdzie skarżący nie wskazali żadnego przepisu postępowania cywilnego, który w ich ocenie został naruszony, niemniej jednak zarzuty apelacyjne w swojej istocie zmierzały do podważenia oceny dowodów, której zasady zostały określone w art. 233 k.p.c.

W ocenie Sądu Okręgowego – wbrew stawianym przez uczestników postępowania zarzutom - dokonana przez Sąd I instancji w przedmiotowej sprawie ocena zgromadzonego materiału dowodowego została dokonana w sposób zgodny z treścią art. 233 k.p.c. Zaznaczyć należy przy tym, że zarzut naruszenia tego przepisu byłby skuteczny wówczas, gdyby skarżący wykazali uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (por. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, LEX nr 172176). Ocena mocy i wiarygodności dowodów, przeprowadzona w pisemnym uzasadnieniu orzeczenia, mogłaby być skutecznie podważona w postępowaniu odwoławczym tylko wówczas, gdyby wykazano, że zawiera ona błędy logiczne, wewnętrzne sprzeczności, jest niepełna, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych itp.

Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. Sąd Najwyższy m. in. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., sygn. akt IV CKN 970/00, LEX nr 52753, z 12 kwietnia 2001 r., sygn. akt II CKN 588/99, LEX nr 52347, z 10 stycznia 2002 r., sygn. akt II CKN 572/99, LEX nr 53136).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy, uznać należy, że podnoszone przez uczestników postępowania zarzuty stanowią jedynie polemikę ze stanowiskiem przyjętym przez Sąd Rejonowy. Strona skarżąca nie wskazała żadnych merytorycznych uwag, które pozwoliłyby dowieść, że Sąd pierwszej instancji dokonał błędnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania, a tym bardziej, że zawiera błędy logiczne, wewnętrzne sprzeczności, bądź jest niepełna.

Zdaniem Sądu Okręgowego, skarżący nie wykazali, aby testament sporządzony przez S. M. dnia 2 lipca 2008 r. został sporządzony pod wpływem błędu i powinien on być uznany za nieważny. Apelujący nie podnosili, że stan zdrowia spadkodawcy wyłączał świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Starali się jedynie przekonać, że w momencie sporządzenia testamentu testator był pod wpływem nacisków i chwilowych emocji ze strony wnioskodawczyni oraz z osobami, z którymi utrzymywał relacje koleżeńskie.

Nie budzi wątpliwości, że podstawowym kryterium oceny ważności testamentu, jako czynności prawnej jest istnienie po stronie testatora woli testowania (animus testandi). Brak tej woli przesądza o tym, że czynność prawna jednostronna na wypadek śmierci (testament) w ogóle nie została dokonana (nie zostało złożone oświadczenie woli). Ponadto testament dyskwalifikują także określone wady oświadczenia woli testatora, do których art. 945 § 1 k.c. zalicza brak świadomości lub swobody przy składaniu oświadczenia woli, błąd oraz groźbę. Stan wyłączający świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli może być rozumiany tylko jako stan, w którym możliwość wolnego wyboru jest całkowicie wyłączona. Jednocześnie trzeba też stanowczo podkreślić, iż wedle ugruntowanej linii orzeczniczej (m. in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2004 r., III CK 523/02) sugestie, wskazówki czy rady osób trzecich nie wyłączają automatycznie swobody powzięcia decyzji. W przeciwnym wypadku niemal każde oświadczenie woli byłoby dotknięte wadą wskazaną w art. 945 § 1 pkt 1 k.c., rzadko bowiem człowiek działa zupełnie swobodnie, będąc uwikłany w różnego rodzaju relacje, stosunki i zależności z otaczającym go światem.

Zdaniem Sądu Okręgowego, z samego faktu utrzymywania kontaktów przez spadkodawcę w dacie testowania z wnioskodawczynią nie można wnioskować, że działał on pod jej naciskiem, czy sugestii. Skarżący nie wykazali żadnym wiarygodnym dowodem, że wnioskodawczyni w jakikolwiek sposób wpływała na decyzję spadkodawcy. Zresztą nawet gdyby wnioskodawczyni nakłoniła S. M. do sporządzenia testamentu, fakt ten nie stanowi o braku swobody testowania ani nie może być traktowany jako forma przymusu w stosunku do testatora.

Z prawidłowych ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy wynika, że spadkodawca samodzielnie podjął decyzję zgodną z własną wolą. S. M. w czasie sporządzania testamentu z nikim nie przybył do notariusza i nikogo

nie informował o zamiarze dokonania tej czynności. O fakcie sporządzenia testamentu S. M. poinformował wnioskodawczynię dopiero po upływie około tygodnia czasu.

W ocenie Sądu Okręgowego, istotnym jest także sposób i okoliczności dokonania rozporządzenia testamentowego. Testament notarialny jest jedną ze zwykłych form testowania przewidzianych przez ustawodawcę. Jednocześnie dość powszechnie występuje w praktyce ze względu na swoje walory i korzyści, jakie przynosi. Mianowicie testator decyduje w nim o tym, co stanie się z jego majątkiem w obecności profesjonalnego doradcy, jakim jest notariusz – zawód zaufania publicznego i osoba urzędowa. Liczyć więc może na jego wiedzę i kompetencję oraz pewność realizacji wskazanych dyspozycji dotyczących majątku. Notariusz ma obowiązek zweryfikować tożsamość osoby, która składa oświadczenie oraz jej zdolność do podejmowania takich decyzji, czyli jej zdolność testowania, w szczególności weryfikuje, czy testator nie jest przymuszony do sporządzenia testamentu oraz czy nie występują okoliczności wyłączające zdolność do czynności prawnych. W związku z tym testament sporządzony u notariusza ma niewątpliwą zaletę przy ewentualnych późniejszych próbach jego kwestionowania przez pominiętych spadkobierców. Na notariuszu spoczywa obowiązek zadbania, żeby wola testatora wyrażona była jak najdokładniej, zgodnie z prawem, bez postanowień, które okazać by się mogły nieważne. Z powyższego nie można jednak automatycznie wyciągać konkluzji o nadrzędności i pewności tej formy testamentu. Innymi słowy Sąd powinien z należyтым krytycyzmem podchodzić do takiego dokumentu, albowiem zdarzyć się również mogą sytuacje, w których wspomniany testament notarialny z racji popełnionych błędów czy uchybień będzie nieważny. Wyrazem tego jest chociażby postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2003 r., I CKN 367/01, LEX nr 585680, gdzie za uchybienia powodujące nieważność testamentu notarialnego uznano takie, które sprowadzają wątpliwość co do prawdziwości zdarzeń ujętych w akcie. Poza tym osobisty charakter testamentu (art. 944 § 2 k.c.) dodatkowo nakazuje zachowanie dużej ostrożności przy ocenie – co jest wolą testatora, a co jest sugestią ze strony osób trzecich, w tym również notariusza, który wypełnia swój obowiązek wynikający z art. 80 § 3 prawa o notariacie (ustawa z dnia 14 lutego 1991 r.) Ważne jest, aby rozmowa notariusza z testatorem na temat treści testamentu odbywała się bez udziału osób trzecich, w tym także członków rodziny, których obecność mogłaby wpłynąć w jakikolwiek sposób na treść rozrządzeń testamentowych. Dodatkowo trzeba też pamiętać, że przeświadczenie notariusza o zdolności do testowania stającej przed nim osoby nie rozstrzyga ostatecznie wątpliwości w tym przedmiocie. Mianowicie jak wskazano w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 1982 r., III CRN 159/82, przekonanie notariusza co do stanu poczytalności spadkodawcy w chwili sporządzania testamentu nie jest dla sądu wiążące. Z drugiej jednak strony, gdy takowe wątpliwości nie występują, nie ma przeszkód do posłużenia się relacją notariusza po uprzednim procesowym jego dopuszczeniu w charakterze świadka.

Przekładając powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy zbadał i ocenił przesłanki stanowiące o ważności testamentu S. M.. Przesłuchany w charakterze świadka notariusz P. L., wprawdzie nie pamiętał zmarłego, jednak stanowczo wyjaśnił, że w przypadku gdy istnieje wątpliwość co do świadomości i swobody ze strony osoby, która staje do aktu notarialnego, ma on obowiązek odmowy dokonania czynności notarialnej. Do takiej zaś odmowy ze strony notariusza nie doszło.

Reasumując na gruncie niniejszej sprawy brak jest zatem jakichkolwiek podstaw do uznania, że testament notarialny S. M. sporządzony w dniu 2 lipca 2008 r. przed notariuszem P. L. jest obarczony wadą określoną w art. 945 § 1 k.p.c.

Podkreślić też należy, że inicjatywa dowodowa skarżących w gruncie rzeczy zmierzała do zakwestionowania zasadności ich wydziedziczenia – co jednak nie podlegało rozpoznaniu w sprawie niniejszej. W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy oddalił apelację uczestników postępowania jako bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

SSO Aneta Ineza Sztukowska SSO Antoni Czeszkiewicz SSO Cezary Olszewski